

Po bramce w meczu inauguracyjnym sezonu Nico Lopez szybko zniknął z piłkarskiej mapy we Włoszech. Młody napastnik Romy wrócił na murawę w niedawnym meczu Coppa Italia, a niebawem uda się na Mistrzostwa Ameryki Południowej do lat 20. Portal *gazzettagiallorossa.it* skontaktował się z agentem piłkarza, Pablo Betancourtem.

Przyszłość Nico Lopeza?

- Tak, to prawda, jest zespół, który zbliżył się do zawodnika, ale najpierw trzeba porozmawiać z Romą. W tym momencie pracujemy jednak z klubem, aby pozwolić mu grać na turnieju w Ameryce Południowej do lat 20.

Zespoły z Serie A?

- Tak, dzwonili do mnie. Nico jest piłkarzem, który mimo młodego wieku, pokazał, że może grać w Serie A.

Problemy z trenerem?

- To był skomplikowany rok. Nico popełnił kilka błędów związanych z młodym wiekiem: po bramce przeciwko Catanii, zrelaksował się i nie trenował już z takimi samymi chęciami. To nie podobało się Zemanowi, co jest logiczne i normalne. Teraz jednak chłopak odnalazł się ponownie i dano mu nową szansę.

Może odejść w styczniu?

- Nie sędzę. W tej chwili najważniejszą rzeczą jest pozwolić mu zagrać na turnieju południowoamerykańskim do lat 20 z reprezentacją Urugwaju.

Autor: abruzzi